

JEZUS UCZY MIŁOSIERDZIA

Towarzysząc Jezusowi w drodze krzyżowej, wędrujemy śladami Bożego Miłosierdzia. Stacje drogi krzyżowej to czternaście dotknięć ludzkości przez miłosiernego Boga. Ostatnia ziemską drogą Jezusa pokazuje, czym jest miłosierdzie. Pokazuje, że nie można sprowadzać go do dobroczynności czy jałmużny, ponieważ jego istotą jest przebaczenie.

Przypomni nam o tym Jan Paweł II w encyklice *Bóg bogaty w miłosierdzie (Dives in misericordia)*. Miłosierdzie Boże to przebaczenie. To objawił Bóg w paschalnym dziele Jezusa. W ostatnich godzinach ziemskiego życia Jezus dał nam lekcję jak przebaczać. Już nie mówił, że biednych zawsze mamy u siebie i trzeba się nimi zająć. Wtedy pokazał istotę miłości miłosiernej.

Miłosierdzie Boże wobec nas jest złączone z naszym miłosierdziem wobec ludzi. Na Boże miłosierdzie może liczyć tylko człowiek miłosierny. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Idźmy więc drogą krzyżową, by od Jezusa uczyć się miłosierdzia wobec ludzi.

STACJA I

Jezus na śmierć skazany

Miłosierny Jezus przyjmuje niesprawiedliwe oskarżenia. Są sprawiedliwe oskarżenia, gdy ktoś popełni przestępstwo, sprawiedliwe moralne oskarżenia, gdy ktoś popełni grzech. Nawet jednak te nie jest łatwo przyjąć. Ludzkie ucho nie lubi słuchać krytyki, nawet tej słusznej. Cóż dopiero, gdy oskarżenia są fałszywe, gdy rodzą się z zawiści, złości czy zemsty.

Ty, Panie Jezu, słuchałeś tych oskarżeń w milczeniu. Nie odpowiadałeś na nie oskarżeniami, nie buntowałeś się. Znałeś złą wolę oskarżycieli i tych, którzy za wszelką cenę chcieli Twojej śmierci. Oni wiedzieli, co czynią i Ty wiedziałeś, co czynisz. Przebaczyłeś pokazując, że jesteś od nich silniejszy.

Jezu, daj nam serce miłosierne, które potrafi przebaczyć niesprawiedliwe oskarżenia i pomóż, by na naszych ustach nigdy nie pojawiło się oszczerstwo.

STACJA II

Jezus przyjmuje krzyż

Miłosierny Jezus przyjmuje krzyż. Jest cierpienie zawinione. Błędy kosztują, trzeba za nie zapłacić. Nawet jednak takie cierpienie wywołuje emocję gniewu, czasem gniewu na siebie. Cierpienie niezawinione boli jednak bardziej. Na usta ciśnie się pytanie: Dlaczego? Dlaczego Ja? Za co?

Ty, Panie Jezu, takich pytań nie stawiałeś. Wziąłeś krzyż, który powinni nieść inni. Prosiłeś Ojca, by przebaczył tym, którzy ten krzyż na Twoje ramiona włożyli. To bardzo trudna dla nas lekcja.

Jezu, daj nam siłę, byśmy potrafili przebaczyć tym, przez których niesprawiedliwie cierpimy. Pomóż, byśmy nigdy nie wkładali krzyża na ludzkie ramiona.

STACJA III

Jezus upada pod ciężarem krzyża

Miłosierny Jezus upada na ziemię. Przyczyną Twojego upadku był skazujący wyrok. Gdyby nie on, nie znalazłbyś się na krzyżowej drodze. Są takie ludzkie słowa, które powalają, które potrafią człowieka rzucić na ziemię. Są słowa, które powodują bolesne i głębokie rany, słowa, które nie pozwalają się podnieść.

Panie Jezu, w Twoich ustach nigdy takich słów nie było. Mogłeś poprosić Ojca, a On jednym słowem rzuciłby Twoich oprawców na ziemię. Wielu by tak zrobiło, ale nie Ty, bo Ty, Panie Jezu, potrafiłeś przebaczyć.

Jezu pomóż, byśmy nigdy swoimi słowami nie doprowadzili do tego, aby bliźni upadł.

STACJA IV

Jezus spotyka Matkę

Miłosierny Jezus przebacza cierpienia zadane Matce. Trudno przebaczyć cierpienie, które ktoś nam zadaje. Tysiąc razy trudniej przebaczyć cierpienie, które ktoś zada osobie, którą kochamy. Najtrudniej przebaczyć krzywdę, którą ktoś zada matce. To najtrudniejszy sprawdzian miłosierdzia.

Patrzyłeś, Jezu, na cierpienie Twojej Matki. Stała tak niedaleko, pewnie widziałeś Jej policzki mokre od łez. Czuleś bicie Jej kochającego serca i oddech stłumiony żalem. Widziałeś cierpienie w Jej oczach. Wiedziałeś, że nie myślała o swoim cierpieniu, tylko o Twoim, bo Ty też nie myślałeś o swoim cierpieniu, tylko o cierpieniu Jej. Współcierpiałeś i przebaczałeś.

Panie Jezu, dodaj nam sił, byśmy potrafili przebaczać krzywdy, które ludzie wyrządzają tym, których kochamy.

STACJA V

Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi

Miłosierny Jezus przyjmuje niechcianą pomoc. Gdy jesteśmy w trudnej sytuacji, oczekujemy, że inni nam pomogą. Wiemy, że tak być powinno, że to jest naturalny odruch ludzkiego serca. Przykro nam, czasami jesteśmy oburzeni, gdy inni nie chcą wyciągnąć do nas pomocnej dłoni. Nie lubimy wymuszonej pomocy.

Ty, Panie Jezu, tak wiele robiłeś dla Szymona z Cyreny, to dla niego niosłeś na Golgotę ciężki krzyż. On tego nie widział, nie chciał pomóc Ci w walce, którą prowadziłeś dla niego. Odkrył to dopiero po latach. Odkrył, bo nie spotkał się z Twoim wyrzutem, tylko z Twoim przebaczeniem.

Panie Jezu, spraw, byśmy odkryli prawdę, że pomagając innym, pomagamy sobie.

STACJA VI

Św. Weronika ociera twarz Jezusowi

Miłosierny Jezus pozwala zeszpecić swoją twarz. Najbardziej bolą ciosy zadane w twarz. To nie są ciosy wymierzone w ciało, to są ciosy wymierzone w ludzkiego ducha. Rany na twarzy goją się długo, bo zadane zostały z pogardy.

Ty, Panie Jezu, w ostatnich godzinach ziemskiego życia dostałeś wiele razów w twarz. Twoja twarz była pokrwawiona, poraniona, zszpecona. Kiedyś uczyłeś nadstawiania drugiego policzka, teraz ciosy padały z każdej strony. Najdokładniej zobaczyła to św. Weronika. Jedni widzieli na jej chustce obraz ran zadanych Twojemu ciału i Twojemu duchowi. Ona na tej relikwii widziała obraz Twojego miłosierdzia.

Panie Jezu, naucz nas przebaczać ciosy zadane naszemu duchowi.

STACJA VII

Jezus upada pod ciężarem krzyża po raz drugi

Miłosierny Jezus upada na ziemię po raz drugi. Są upadki, których przyczyną jest brak pomocy. Człowiek się chwieje, traci siły, a inni się odsuwają, nie mają ochoty pomóc. Często słyszy się słowa: „To nie moja sprawa, niech pomogą inni, niech sobie sam radzi”.

Upadłeś, Panie Jezu, pośród stojących ludzi. Nikt Ciebie nie chwycił, nikt Ciebie nie podtrzymał. Ci, którzy byli obok Ciebie, mieli ręce zajęte, zajęte sznurami, zajęte biczami czy kijami. Nie były to ręce, które mogą pomóc. Wstałeś bez wyrzutu, wstałeś miłosierny.

Panie Jezu, spraw, by nasze ręce nigdy nie były zajęte, gdy ktoś obok nas upada.

STACJA VIII

Jezus spotyka płaczące kobiety

Miłosierny Jezus spotyka płaczące matki. Żal i łzy płynące z żalu są cenne w Boskich oczach. Mogą wiele, mogą dokonać przemiany serca, jak łzy św. Moniki przywróciły drogę do Boga jej synowi Augustynowi. Chrystus zaprasza je do takich łez. Płaczcie nad sobą i nad waszymi dziećmi. To dobra droga do otwarcia się na Boże miłosierdzie.

Ty, Panie Jezu, wiesz, co to łzy, Ty też w życiu płakałeś. Okaż miłosierdzie tym, którzy płaczą. Pomóż nam, byśmy też potrafili płakać nad sobą i nad naszymi bliskimi.

STACJA IX

Jezus upada pod ciężarem krzyża po raz trzeci

Miłosierny Jezus upada na ziemię po raz trzeci. Są upadki, których przyczyną są ludzkie czyny. Można człowieka przewrócić siłą fizyczną, zadaniem ciosem. Można przewrócić człowieka zgorszeniem. Można przewrócić człowieka nienawiścią, zemstą, można przewrócić człowieka na wiele sposobów.

Leżałeś, Panie Jezu, na szczycie Golgoty. Upadłeś szarpany, bity popychany, ciągnięty, by było szybciej. Sądzili, że to słuszne zachowania wobec skazańca. Kończyła się droga, więc zostawało im mało czasu na agresję. Twoja słabość ich drażniła. Dawali upust

swojej agresji. I z tego upadku się podniosłeś, a najważniejsze, że na tej pokrwawionej ziemi nie pozostało Twoje miłosierdzie.

Panie Jezu, spraw, byśmy nigdy nie byli przyczyną upadku innych ludzi. A gdy przewrócimy się z powodu innych ludzi, niech tak jak Ty powstaniami miłosierni.

STACJA X

Jezus odarty z szat

Miłosierny Jezu pozwala, by ludzie odebrali Mu wszystko. Kradzież, rabunek, niesprawiedliwe zagarnięcie dóbr, które się posiada, zawsze jest bolesnym doświadczeniem. Nie lubimy, gdy inni odbierają nam to, co wypracowały nasze ręce. Nasze serce pragnie mieć coś swojego.

Panie Jezu, Tobie odebrano wszystko, co można było odebrać. Kiedyś mówiłeś, że Syn Człowieczy nie ma miejsca, w którym mógłby skłonić głowę. Teraz odebrano Ci nawet ubranie. Już nic nie mogą Ci zabrać ludzkie ręce. Stoisz miłosierny. Tego nie były w stanie odebrać Ci ludzkie ręce i ludzkie serca. Twoje miłosierdzie jest większe niż ludzkie grzechy, niż ludzkie okrucieństwo.

Panie Jezu, spraw, byśmy nigdy nie wyciągali rąk po cudze, ucz nas miłosierdzia wobec tych, którzy sięgają po to, co należy do nas.

STACJA XI

Jezus przybity do krzyża

Miłosierny Jezu leży na drzewie krzyża. W Jego ręce i nogi oprawcy wbijają gwoździe. Cierpi. Cierpi nie tylko z powodu fizycznego bólu, cierpi, bo krzyżowane jest Boże miłosierdzie. Ludzie naprawdę nie wiedzą, co czynią. Tonący zabijają swojego ratownika.

Ludzie najpierw odrzucili Boga w rajskim ogrodzie. Gdy zaś Boski Syn przyszedł na świat, aby dokonać dzieła odkupienia, Bóg odrzucony został po raz drugi. Tym razem w sposób o wiele bardziej okrutny. I Bóg dokonał cudu. Nie cudu zstąpienia z krzyża, lecz cudu przemiany dzieła nienawiści w dzieło miłosierdzia, ukazał bezkres swojego miłosierdzia.

Panie Jezu, nie dopuść, byśmy kiedykolwiek podnieśli rękę na miłosierdzie.

STACJA XII

Jezus umiera na krzyżu

Miłosierny Jezu umiera. W ostatniej minucie obiecuje jeszcze raj przestępcy, który wisiał obok i ujął się za nim. Słowa: Wejrzyj na mnie, gdy przyjdiesz do swojego królestwa, były najskuteczniejszą modlitwą, jaką w życiu odmówił Dobry Łotr. Może zapomniał już innych modlitw, może nie miał już siły ich odmówić. Serce pokazało mu jednak ostatnią deskę ratunku, ufność w Boże miłosierdzie.

Ta ufność w Boże miłosierdzie otworzyła przed nim bramy raj. Otworzy je przed każdym, kto, jak Dobry Łotr, do Bożego miłosierdzia będzie się uciekał. To nie przypadek, że pod obrazem Jezusa miłosiernego jest napis: Jezu, ufam Tobie.

Panie Jezu, naucz nas ufać Tobie.

STACJA XIII

Jezus zdjęty z krzyża i złożony w ramiona Matki

Pod krzyżem stoi miłosierna Matka. Miłosierna, bo właśnie wtedy, w tej minucie, w której umierał jej Syn, wzięła za swoje dzieci wszystkich ludzi. Wszystkich, to znaczy także oprawców Jej Syna. W najtrudniejszym momencie swojego życia, trzymając w rękach martwe ciało dziecka, stała się naszą matką.

By wypowiedzieć *fiat* Gabrielowi w Nazarecie, potrzeba było odwagi i zaufania do Boga. By wypowiedzieć *fiat* pod krzyżem, potrzeba było ogromu miłosierdzia. Serce Maryi było i jest bogate w miłosierdzie.

Maryjo, Matko miłosierdzia, pomagaj nam kształtować serca bogate w miłosierdzie.

STACJA XIV

Jezus złożony do grobu

Miłosierny Jezus zostaje złożony do grobu. Nie odpoczywa jednak po męce, ale zstępuje do otchłani, aby zmarłym ogłosić dobrą nowinę o miłosierdziu Boga. Zstępuje tam, aby wyprowadzić sprawiedliwych i dać im udział w swoim tryumfie nad śmiercią.

W naszej tradycji istniał piękny zwyczaj miłosierdzia wobec zmarłych. Nakazywał wobec nich przebaczenie. O zmarłych tylko dobrze. Współcześnie przeżywamy kryzys miłosierdzia wobec zmarłych. Orędzie o Bożym miłosierdziu obejmuje także przeszłość.

Panie Jezu, spraw, byśmy zawsze otaczali miłosierdziem tych, którzy poprzedzili nas do wieczności. Niech wyrazem tego będzie modlitwa w ich intencji oraz dobra pamięć, którą ich otaczamy.

Panie Jezu, przeszliśmy drogą miłosierdzia. Uczyliśmy się od Ciebie, jak być miłosiernymi uczniami miłosiernego Mistrza. Wiemy, że co innego jest przebaczyć bliźniemu, a co innego okazać mu przebaczenie. Ty nas uczyłeś, że przebaczyć mamy zawsze, to znacznie więcej niż siedemdziesiąt siedem razy. Okazać zaś przebaczenie mamy wtedy, gdy ktoś wyrazi skruchę, jak syn marnotrawny. To też Twoja lekcja. I jedno, i drugie jest bardzo trudne, dlatego prosimy Cię, by te czternaście śladów Twojego miłosierdzia mocno wryły się w naszych sercach. Byśmy nigdy o nich nie zapomnieli, bo to najważniejsze dla nas ślady na drodze naszego życia, gdyż tylko one doprowadzić nas mogą do Twojego miłosierdzia.

**Rozważania pochodzą z książki „Drogi Krzyżowe w szkole Jezusa”
autorzy: ks. Marcin Cholewa, ks. Marek Gilski**